

70 lat



*historii i tradycji PSP nr 7
im. Romualda Traugutta
w Radomsku*

1939-2009

Opracowały: Małgorzata Szyda

Elżbieta Jasiulewicz

Spis treści

Słowo od autorek

- I. Zarys historii szkoły**
 - 1. Powstanie dzielnicy Kowalowiec**
 - 2. Trudne początki**
 - 3. Wojna i okupacja**
 - 4. Pierwsze powojenne lata**
 - 5. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte**
 - 6. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte**
 - ▶ **Święto Szkoły**
 - ▶ **Harcerstwo**
 - ▶ **Sojusznicy szkoły. Współpraca z Zakładami Przemysłu Meblarskiego w Radomsku**
 - ▶ **W pierwszomajowych pochodach**
 - 7. Rozbudowa szkoły**
 - 8. Budowa sali gimnastycznej**
 - 9. Próba likwidacji „Siódemki”**
- II. Dyrektorzy i lata pracy**
- III. Dzień dzisiejszy - „Siódemka” w XXI wieku w fotografii**



Słowo od autorek

Jubileusz 70 – lecia naszej szkoły jest świetną okazją do przypomnienia najważniejszych momentów z jej historii, a także upamiętnienia ludzi, którzy z wielkim poświęceniem dla niej pracowali.

Mamy nadzieję, że publikacja spełni oczekiwania wszystkich, którzy wnieśli swój wkład w życie i historię szkoły, jej Absolwentów, Dyrektorów, Nauczycieli i Sojuszników.

Ponieważ autorki pracy nie są absolwentkami dostojnej jubilatki, dlatego wiedzę na temat historii czerpały z dostępnych źródeł pisanych – kronik szkolnych, artykułów z lokalnej prasy, a także ulotnych wspomnień.

Naszym zamiarem było ukazanie ścisłego związku szkoły ze środowiskiem, z którego wyrosła, zaakcentowanie zaangażowania tegoż w rozwój placówki, dążenia do ciągłej poprawy warunków lokalowych.

Niniejsza publikacja jest pierwszą w dziejach „Siódemki” próbą opracowania materiału w miarę chronologicznie ułożonego, dającego pojęcie placówki, widzianej oczami jej pierwszego i ogromnie zasłużonego dyrektora Jana Nicpana, nauczycieli i dziennikarzy lokalnej prasy.

Publikacja składa się z trzech zasadniczych części. Część pierwsza prezentuje historię szkoły od momentu jej powstania do czasów dzisiejszych. Rozdział kolejny przypomina nazwiska dyrektorów i ich lata pracy w „Siódemce”. Niestety, z prozaicznej przyczyny (braku czasu), jest to rozdział bardzo krótki i liczymy, że kiedyś doczeka się rozwinięcia.

Publikację kończą fotografie z życia szkoły, a ilustrujące najciekawsze inicjatywy, imprezy, przedsięwzięcia na miarę XXI wieku.

Jeżeli w niniejszym opracowaniu pojawią się nieścisłości czy błędy – to są one niezamierzone i z góry za nie przepraszamy. Będziemy wdzięczne, jeżeli czytelnicy podzielą się z nami uwagami, sprostują nieścisłości i pomogą w uzupełnieniu braków.

Jednocześnie zachęcamy wszystkich, którzy chcieliby tę historię wzbogacić o własne wspomnienia związane ze szkołą, aby podjęli taki trud i opracowali je w dowolnej formie oraz zechcieli skontaktować się z autorami niniejszego opracowania.

Mamy nadzieję, że jednym z wymiernych efektów zbliżającego się spotkania jubileuszowego, będzie kolejny rozdział publikacji, poświęcony wybitnym absolwentom, a zatytułowany:

„Sądzi się drzewo po owocach jego.”

Rozdział I

Zarys historii szkoły

Historia Publicznej Szkoły Podstawowej nr 7 im. Romualda Traugutta zrosła się z jedną z dzielnic Radomska - Kowalowcem.



Plan osiedla Kowalowiec (współcześnie)
Zaczerpnięty z Oficjalnej Strony Urzędu Miasta Radomska

1. POWSTANIE DZIELNICY KOWALOWIEC

W połowie XIX w. na zachód od Radomska rozciągały się bezkresne bory, z gęstym podszyciem i bogate w runo leśne. W gęstych i dziewiczych ostępach leśnych, przed wybuchem Powstania Styczniowego, patriotyczni kowale wybudowali tu ponad sto kuźni, by kuć w nich broń dla powstańców. Warto przypomnieć, że Radomsko było jedną z wielu

miejsowości w kraju, w której 23 stycznia 1863 r. wystąpiono zbrojnie przeciwko zaborcom, inicjując w ten sposób powstanie narodowe.

Aby uczcić pamięć bohaterskich kowali, powstałej w latach **trzydziestych XX wieku** nowej dzielnicy Radomska, nadano nazwę **Kowalowiec**.

Istnienie na terenie Kowalowca dziewiętnastowiecznych kuźni nie jest lokalnym podaniem czy legendą. Murarze, w czasie budowy kościoła, a właściwie przy kopaniu fundamentów, natknęli się na ślady starych kuźni. Fakt ten potwierdził kiedyś, niestrudzony duszpasterz, jeden z najbardziej zasłużonych dla rozwoju Kowalowca, Ksiądz Karol Kościów.

Na początku XX w. tereny dzisiejszego Kowalowca służyły z rozległych pastwisk i okazałej górką, znajdującej się na miejscu, gdzie krzyżują się obecnie ulice Marii Skłodowskiej i Księdza Kościowa. Górka owa budziła ogólny strach i przerażenie, ponieważ to tutaj wykonywano egzekucje przestępców, skazanych wyrokiem sądu na śmierć.

W latach trzydziestych XX w. władze Magistratu spłaciły długi za ziemie należące do gminy Stobiecko Miejskie i stały się właścicielem całości Kowalowca. Powstał wtedy dość zagadkowy, prawdopodobnie nigdy oficjalnie nie ujawniony, plan zagospodarowania dzielnicy. Tu, gdzie obecnie znajduje się Fabryka Mebli Giętych, miał być utworzony park sportowo- rekreacyjny. Po II wojnie światowej z projektu tego zrezygnowano i wybudowano „Fameg”.

Rozbudowę Kowalowca zawdzięczamy biednej ludności robotniczej.

W latach 1932- 1933, trzy rodziny robotnicze, wbrew zarządzeniom Magistratu i sankcjom karnym, wybudowały ziemianki i wprowadziły się do nich pod osłoną nocy. Wkrótce konstrukcje prymitywnych pomieszczeń mieszkalnych zawaliły się, przysypując zasiedleńców. Na nieszczęśników nałożono kary, które nie powstrzymały jednak kolejnych rodzin przed osiedleniem się, a wreszcie okupacją tych terenów.

W 1935 roku radomszczański Magistrat, pod naporem zdesperowanych robotników i ich rodzin, podjął uchwałę o wybudowaniu domków jednorodzinnych.



*„Ustawione rzędem
stoją do dzisiaj domki
drewniane i murowane,
jako pomniki zwycięstwa
biednych ludzi.”*

Kamila Rorat,
„Kowalowiec”. Gazeta
Radomszczańska 22
września 1995 r.

Od tego momentu nastąpił szybki rozwój Kowalowca.

Właściwie Kowalowiec jako dzielnica miasta Radomska, powstała w ciągu trzech lat 1935 - 1938. Zarząd Miasta Radomska osiedlał tu rodziny biednych robotników radomszczańskich fabryk i ubogich bezrobotnych. Pomagał materialnie w budowie małych, drewnianych domów, dając ziemię na długoterminową spłatę, a bezpłatnie - materiał drzewny.

„Konstrukcja mini domków była prosta. Pomiedzy ścianki drewnianych żeberek wklepywano glinę, która była podstawowym materiałem budowlanym. Ściany ocieplane były mchem, torfem, trocinami. Wygląd tych domków był bardzo ubogi. Właściciele cieszyli się jednak swoim dorobkiem, czuli się już właścicielami na stałe. (...) Prawie każde obejście ozdabiał ogródek kwiatowo-warzywny. Wśród zwierząt dominowały kozy, króliki, czasami owce, gołębie i synogarlice.”

Kamila Rorat, „Kowalowiec”. Gazeta Radomszczańska 22 września 1995 r.

Gdy liczba mieszkańców nowej dzielnicy wzrosła do tysiąca, ówczesny Biskup Częstochowski Teodor Kubina, dekretem z dnia 21 lipca 1938 r., utworzył samodzielną placówkę duszpasterską, parafię pod wezwaniem „Najśłodszego Serca Jezusowego”.

Pierwszym proboszczem placówki został ks. Tadeusz Szpikowski, który natychmiast rozpoczął budowę kaplicy.



Przy tej „ulicy” stała kaplica

„ Ksiądz Jankowski ofiarował na ten cel 50 tys. cegły i duży drewniany barak, a p. Prokopowiczowa 2500 zł.. Zarząd Miasta Radomska wydzielił 9 999 m² pod kaplicę i gospodarstwo ks. proboszcza. Społeczeństwo radomszczańskie spieszy chętnie z ofiarami pieniężnymi jak i materialnymi. Miejscowa ludność ochotnie zabiera się do kopania fundamentów pod przyszłą kaplicę. Działka i starsi na czele z ks. proboszczem ochoczo zbiera kamienie po polach.”

Kronika parafialna

Dzięki operatywności i ogromnemu zaangażowaniu ks. Szpikowskiego oraz ofiarności mieszkańców Kowalowca, jesienią 1938 roku nabożeństwa odbywały się w nowo wybudowanej kaplicy.



W tym samym czasie, kilkanaście metrów od kaplicy, stanął budynek szkoły, początkowo niewykończony.

2. TRUDNE POCZĄTKI

O powstaniu szkoły dla dzieci z dzielnicy Kowalowiec zdecydował w 1938 roku Zarząd Miasta Radomska.

Budynek szkoły wybudowano jesienią 1938 r. z drzewa, które pochodziło z rozbiórki starego domu, przeznaczonego na mieszkania dla nauczycieli, a mieszczącego się przy ulicy Bugaj.

Ceremonia otwarcia nowej placówki oświatowej odbyła się dnia **10 stycznia 1939 r.** Rozpoczęła się poświęceniem szkoły przez ks. Kanonika Jankowskiego z Radomska. Na uroczystość przybyło

„wiele osób na czele z burmistrzem Kwaśniewskim, wygłoszono wiele mów okolicznościowych i życzone(...) najpomyślniejszych wyników w pracy dla dobra Rzeczypospolitej”

Kronika szkolna 1939 – 1963



Rok 1939

Pierwszym kierownikiem dwuoddziałowej szkoły został **Jan Nicpan**, wcześniej nauczyciel szkoły im. Stanisława Jachowicza na Bugaju.

W chwili oddania do użytku, budynek szkoły składał się z dwóch sal lekcyjnych, korytarza, kancelarii i mieszkania dla woźnego. Pełna jej nazwa brzmiała

Dwuklasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 5.

Po wybuch II wojny światowej zmienia się nazwa szkoły. W latach 1939- 1943 brzmi:

Trzyklasowa Polska Publiczna Szkoła Powszechna nr 5.

W latach 1944 - 1945 szkoła otrzymuje

numer 6 i jest szkołą pełną, siedmioklasową.

Uczęszcza do niej dzieci z całego miasta.

W roku szkolnym 1945/1946, po zakończeniu wojny i odejściu uczniów do swoich szkół w Radomsku, powstaje

Czteroklasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 7.

W latach kolejnych przybywa oddziałów, młodzież z Kowalowca ma szansę ukończenia pełnej, siedmioklasowej szkoły podstawowej w swoim obwodzie.

W 1969 r. placówka otrzymuje imię wielkiego Polaka i jej pełna nazwa brzmi:

Szkoła Podstawowa nr 7 im. Romualda Traugutta.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, w ramach reorganizacji sieci szkół w mieście, związanej z reformą oświaty, władze Radomska planują likwidację szkoły podstawowej i utworzenie na jej miejscu Publicznego Gimnazjum. Mieszkańcy Kowalowca nie wyrażają zgody na taki projekt. Po raz kolejny wykazują się niesamowitym uporem i determinacją.

Władze samorządowe muszą ugiąć się pod naporem lokalnego środowiska. Od 1999 r. w jednym budynku istnieją dwie samodzielne szkoły:

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 7 i Publiczne Gimnazjum nr 3.

W roku 2002 zmienia się polityka oświatowa, a ta nie pozostaje bez wpływu na dalsze losy szkoły na Kowalowcu.

Od 2003 roku **Publiczna Szkoła Podstawowa nr 7 im. Romualda Traugutta** wraz z **Publicznym Gimnazjum nr 3 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego** wchodzi w skład **Zespołu Szkolno - Gimnazjalnego nr 7.**



Widok dzisiejszy- wejście od ulicy ks. Kościowa.

3. WOJNA I OKUPACJA

Pierwszy rok nauki w nowej szkole na Kowalowcu zakończył się 21 czerwca 1939 r.

W czasie ostatnich przed wojną wakacji, młodzież szkolna, pod kierunkiem pana Jana Nicpana, brała czynny udział w półkoloniach wypoczynkowych w lesie na Lipiu, zorganizowanych dla uczniów wszystkich miejskich szkół powszechnych. Były to ostatnie, bez troskie chwile przed czasem strachu i terroru.

1 września 1939 r. wybuchła II wojna światowa.

Na skutek działań wojennych, nauka w szkole rozpoczęła się 11 września. Jedynym jej nauczycielem, a zarazem kierownikiem, był Jan Nicpan. Uczył trzy oddziały (ogółem 174 uczniów), na dwie zmiany (rano i po południu). Dopiero z początkiem października, niemieckie władze okupacyjne mianowały na nauczyciela Stefana Pietraszka, który przejął od przełożonego część obowiązków edukacyjnych i wychowawczych. W kolejnym roku szkoła liczyła już cztery oddziały i pracowali w niej **kierownik Jan Nicpan, Apolonia Kaurzel i Tadeusz Kwaśniewski**. Religii nauczał **ks. proboszcz Tadeusz Szpikowski**.

Tak czasy okupacji niemieckiej wspomina Kamila Rorat, córka Jana Nicpana, uczennica naszej szkoły, potem, w latach 1958- 1979, jej nauczycielka:

„Okres okupacji zostawił swoje piętno, tak jak w każdym zakątku Polski.

W r. 1941 w fabryce „Thonet Mundus” zostało aresztowanych 150 robotników. Wielu z nich to ojcowie lub synowie z dzielnicy Kowalowiec. Żaden z nich nie powrócił, zostali zamęczeni w obozach zagłady. Tak zginęli m. in. ojcowie moich koleżanek- panowie Adamiecki i Kwasek.

Nauczyciel Tadeusz Kwaśniewski, który rozpoczął pracę wkrótce po zakończeniu działań wojennych, został po roku aresztowany przez gestapo. W organizacji, do której należał, dokonano zdrady. Tadeusz Kwaśniewski został zabrany z lekcji. Zginął wkrótce po aresztowaniu.

Młodzież szkolna przejęta tym aresztowaniem, uczyła się w ciągłym lęku i stała się czujna na każdy warkot samochodu. To ona ostrzegła swego kierownika o przyjeździe gestapo i ułatwiła mu ucieczkę przez okno. Alarm jednak nie dotyczył szkoły. Gestapowców przyprowadził donos, który wpłynął od Niemki, o ukrywaniu się tu partyzanta. Akcja zakończyła się tragicznie. Partyzant zginął w piwnicy, obrzucony granatami.”

Kamila Rorat, „Kowalowiec”. Gazeta Radomszczańska 22 września 1995 r.

Fakt aresztowanie nauczyciela i swoje problemy z władzą okupacyjną wspominał też Jan Nicpan. W kronice szkolnej zanotował:

„W dniu 30 kwietnia 1942 roku podczas lekcji w klasie.. [przyszli] ...siepacze hitlerowcy i zabrali nauczyciela Kwaśniewskiego Tadeusza i wywieźli samochodem, skąd już więcej nie wrócił. W szkole wielka żałoba. Kierownik szkoły przez kilka dni musiał się też ukrywać. Z tego powodu insp. [nazwisko nieczytelne] robił dochodzenie, które wypadło dodatnio na korzyść kierownika.

W dniu 21 V 1942 insp. Rzepka wizytował szkołę. Wizytacja wypadła pomyślnie.”

W czasie okupacji większość radomszczańskich szkół zamieniono na koszary wojskowe. Do szkoły na Kowalowcu uczęszczały dzieci z całego miasta. Władze okupacyjne zezwoliły wtedy na prowadzenie nauczania w zakresie siedmiu klas. Rok szkolny 1943/1944 rozpoczęło w naszej szkole 261 uczniów, a z końcem roku uczyło się 360 . W ciągu roku przybyli też nauczyciele.

Z kolei na początku roku szkolnego 1944/1945 szkoła liczyła 355 uczniów i 7 oddziałów. Trwało tak do ucieczki okupantów w dniu 16 stycznia 1945 r.

Z powodu działań wojennych na kilka tygodni zawieszono nawet zajęcia. Lekcje zaczęły się z początkiem lutego, ale bez znacznej liczby dzieci, które odeszły do szkół

w Radomsku, i nauczycieli, którzy powrócili na dawne miejsca pracy. Pozostał Jan Nicpan, Apolonia Kaurzel i nowomianowani Ludwika Oczkowska i Eustachy Kotelnicki, który pod koniec roku został przeniesiony do Radomska. Na zakończenie roku szkoła liczyła 174 uczniów.

Mimo, że wakacje rozpoczęły się dopiero 11 lipca, wiele dzieci po raz pierwszy po okupacji, i zapewne po raz pierwszy w życiu, wyjechało na kolonie letnie.

Podczas kolejnych wakacji w roku 1946 już ok. 50% dzieci brało udział w koloniach letnich.



Kierownik szkoły Jan Nicpan w otoczeniu uczennic

4. PIERWSZE POWOJENNE LATA

W czasie okupacji, gdy do naszej szkoły uczęszczały dzieci z całego miasta, nauka odbywała się na dwie zmiany, klasy były łączone. Pomimo trudnych warunków, dzieci kończyły 7 klas. Po wyzwoleniu, w latach 1945- 1948, warunki nieco się poprawiły, zmniejszyła się liczba uczniów i oddziałów, jednak dotkliwym utrudnieniem dla dzieci

z naszego obwodu było kończenie ostatnich klas (VI i VII) w szkole nr 2.

Pan kierownik Jan Nicpan rozpoczął usilne starania, aby dzieci, mimo trudności lokalowych, u nas zaczynały naukę i u nas ją kończyły. W roku 1948 placówka uzyskała dodatkową salę lekcyjną z połączenia kancelarii i mieszkania woźnego Bolesława Tomasa, natomiast mały pokój, przeznaczony na kancelarię, wygospodarowano z części korytarza. Dzięki temu szkoła powiększyła się o kolejny oddział – klasę szóstą.

O warunkach nauki i pracy, jakie panowały w szkole w tym czasie, dowiadujemy się z najstarszej kroniki.

Zapis z roku szkolnego 1947/1948

„Zarząd Miejski nie poczynił żadnych wysiłków celem poprawy anormalnych warunków w tutejszej szkole. Nauczycielstwo mieszka w Radomsku, przychodząc do pracy brnie w porze deszczowej w niesamowitym błocie, niszcząc obuwie i zdrowie. Przy szkole nie mieszka nikt z Grona Nauczycielskiego oprócz woźnego (...) Izby lekcyjne podczas mrozów są trudne do ogrzania, tak, że nauka odbywa się przy bardzo niskiej temperaturze 5 °C. Zarząd Miejski zwleka z budową odpowiedniej drogi, z wygrodzeniem budynku szkolnego i budową studni na podwórzu szkolnym. Ustępy są za daleko od budynku szkolnego i w tak prymitywnym stanie, że urąga warunkom higienicznym”.

Zapis z roku szkolnego 1948/1949

„Zarząd Miejski przystąpił do ogrodzenia podwórza szkolnego siatką drucianą. Brak jeszcze bramy i furtki przy ogrodzeniu podwórza, co utrudnia możliwość utrzymania dzieci w podwórku.”

Zapis z roku szkolnego 1949/1950

„Zarząd Miejski miasta Radomska przyczynił się do umożliwienia prowadzenia nauki w szkole poprzez podniesienie stanu sanitarnego[...] Pomimo tego budynek szkolny jest za szczupły i brak odpowiednich pomieszczeń na klasy, które liczą ponad 20 uczniów. Szkoła nie posiada żadnych urządzeń do ćwiczeń cielesnych, brak pomocy naukowych, zbyt szczupła kancelaria, w której się mieści pokój dla nauczycieli i kierownika szkoły. [...] Ustępy dla młodzieży są zbyt daleko od budynku szkolnego i bardzo prymitywne przypominające czasy średniowiecza. Podwórze szkolne wprawdzie obszerne ale błotniste, nie nadające się do użytku od jesieni do wczesnej wiosny. Rodzice zbyt mało zajmują się szkołą ze względu na pracę zarobkową, gdyż przeważnie oboje są zajęci przy warsztatach pracy. Wychowanie młodzieży wyłącznie spoczywa na szkole, toteż Grono Nauczycielskie pracuje bardzo ofiarnie, [...] wszyscy nauczyciele mieszkają w mieście Radomsku, a droga do szkoły przekracza 2 km. To też w porze zimowej sprawia wielkie trudności w pracy nauczycielom.”

Pomimo trudnych warunków, i często braku zrozumienia ich przez lokalne władze, w szkole wiele się działo.

Zapis z roku szkolnego 1947/1948

„Uroczystości szkolne, ważniejsze wydarzenia.

23 X *założenie głośnika radiowego,*

23 X *posadzenie drzew ozdobnych na placu szkolnym,*

6 XII obchodzono uroczystość św. Mikołaja, młodzież obdarowano paczkami ze słodyczą i różnymi łakociami,
 24 IV obchodzono w szkole święto lasu,
 2 V Święto Oświaty,
 3 V Uroczystość 3 Maja,
 W dniu 1 maja urządzona była akademie dla młodzieży i rodziców z okazji Święta Pracy. Grono Nauczycielskie brało udział w obchodzie w Radomsku.
 V b.r. urządziła Rada Pedagogiczna akademię ku czci Świętej Matki,
 Uroczyste zakończenie roku szkolnego połączone z wystawą prac uczniów."
 [...]

„Konferencyj rodzicielskich Grona Nauczycielskiego z rodzicami uczniów tutejszej szkoły było cztery, na których wychowawcy omawiali sprawy wychowawcze jak również postępy uczniów w nauce, były też wygłaszane przez wychowawców referaty na tematy wychowawcze i kształcenia młodzieży. W ciągu roku młodzież biedna była dwukrotnie obdarowana podarkami przez „Caritas”.
 Za staraniem kierownika szkoły i Grona Nauczycielskiego, a zwłaszcza naucz. Kaurzel Apolonii Zarząd Zrzeszenia Kupców w Radomsku ofiarował na pomoce naukowe i przybory szkolne dla biednych uczniów ok. 20 000 zł i zakupił w księgarni Nowickiego potrzebne przybory i zeszyty i nawet piłkę do gier i zabaw, z czego młodzież była niezmiernie zadowolona, za co młodzież i Rada Pedagogiczna złożyli osobiste i pisemne podziękowanie wymienionemu Zarządowi. Dzięki Inspektoratowi Szkolnemu szkoła otrzymała około 70 tomów książek do biblioteki uczniowskiej.”

Zapis z roku szkolnego 1948/1949

„Na terenie szkoły istniały następujące organizacje:
 Spółdzielnia Uczniowska [...] Biblioteka szkolna [...] PCK [...] koło amatorskie [...] Założono również Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.
 Uroczystości szkolne, ważniejsze wydarzenia:

6 XI Akademia ku czci 31 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.
 15 XII Akademia ku czci Zjednoczonej Partii Robotniczej
 22 XII Wspólna uroczysta choinka w szkole. Rozdanie podarków i cukierków dzieciom.
 17 I Czteroletnia rocznica oswobodzenia miasta Radomska spod okupacji hitlerowskiej.
 21 I 1949 Uczczenie 25 Rocznicy śmierci Lenina.
 10 III Uroczysta Akademia z racji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Przemówienia uczniów klas VI, tańce- krakowiak, kujawiak, śpiewy i deklamacje wygłaszane przez dzieci ze wszystkich klas.
 28 V Święto Matki.
 28 VI Uroczyste zakończenie roku szkolnego. Poranek z deklamacjami oraz inscenizacje, śpiewy, tańce ludowe.”

Zapis z roku szkolnego 1949/1950

„Na terenie szkoły był uruchomiony kurs dla analfabetów i kurs dalszego kształcenia III semestr. Na kurs dla analfabetów uczęszczało 15 uczniów i uczennic przeważnie młodzież do lat 20 i trzy starsze kobiety do lat 45, na kurs dalszego kształcenia również młodzież do lat 20. Wszyscy zdali egzamin końcowy przed Komisją Egzaminacyjną. „

Latem 1949 roku Zarząd Miejski wyremontował salę lekcyjną i stało się możliwe zatrzymanie VII klasy.

Nareszcie dzieci z Kowalowca miały możliwość ukończenia pełnej szkoły podstawowej na miejscu.



Nauczyciele i uczniowie klasy siódmej 1950/1951 r.

Napis na odwrocie brzmi:

*„Na pamiątkę Gronu Nauczycielskiemu szkoły nr 7 niezapominająca nigdy,
wdzięczna zawsze klasa siódma z 1950/51*

5. LATA PIĘĆDZIESIĄTE I SZEŚĆDZIESIĄTE

W latach pięćdziesiątych Kowalowiec szybko się rozwija. Zarząd Miejski wyprzedaje działki od słynnych „glinianek” do ulicy Brzeźnickiej i Stobiecka Miejskiego. Powstaje nowy Kowalowiec.

Powiększa się znacznie liczba mieszkańców, w szkole przybywa dzieci.

Zapis z roku szkolnego 1957/1958

„Szkoła mieści się jeszcze w starym budynku, który zupełnie nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom. Budynek jest zbyt szczupły, ma zaledwie możliwe dwie izby lekcyjne, a trzecia izba nie odpowiada, gdyż jest stosunkowo za mała.

W roku szkolnym 1960/61 do szkoły uczęszczało 390 uczniów, klas było siedem, oddziałów dwanaście, a do dyspozycji zaledwie trzy izby lekcyjne o różnej kubaturze.

W takiej sytuacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wydzierżawiło pomieszczenie w prywatnym domu przy ulicy Okrzei (dzisiaj Ks. Kościowa) i urządziło tam salę lekcyjną.

Dotkliwe mankamenty lokalowe nie przeszkadzały uczniom działać w organizacjach szkolnych, bawić się, uprawiać sport, a nauczycielom przygotowywać uroczystości szkolne i wycieczki.



Zajęcia wychowania fizycznego



Wycieczka klas starszych do Zakopanego
8 - 12 czerwca 1957



Wycieczka do Warszawy, a dalej statkiem po Wiśle do Gdańska, Sopotu, Oliwy
18 - 21 maja 1958

Konieczność budowy nowej szkoły na osiedlu Kowalowiec zaistniała już na początku lat pięćdziesiątych, gdy liczba uczniów znacznie wzrosła, a warunki nauki w drewnianym baraku, mimo wysiłków kierownika i władz miasta, pogarszały się.

Inicjatorem budowy nowej szkoły był Jan Nicpan. Wspierało go dzielnie „miejscowe społeczeństwo, Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski.”

W roku 1956 ukonstytuował się Komitet Budowy Szkoły w składzie:

Jan Nicpan - kierownik szkoły

Henryk Szmidt - nauczyciel

Marian Klajza - przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego

Halina Kisiołek - członek Komitetu Rodzicielskiego

Z kroniki szkolnej przypominamy okoliczności, które doprowadziły do budowy szkoły.

Zapis z roku szkolnego 1958/1959

„Ważnym wydarzeniem w b. roku szkolnym jest rozpoczęcie budowy nowej szkoły. Na zebraniu rodzicielskim na wniosek kierownika szkoły w marcu 1956 r. postanowiono poczynić odgórne starania celem budowy na terenie Kowalowca nowej szkoły, gdyż wszelkie starania u władz miejscowych nie dały żadnych wyników. Zebrani rodzice upoważnili Komitet Rodzicielski o poczynieniu starań

w Ministerstwie Oświaty. Delegacja wyłoniona z Komitetu Rodzicielskiego udała się do Warszawy i przedstawiła swą umotywowaną prośbę w Ministerstwie Oświaty."

Ministerstwo Oświaty poprosiło Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi o rozważenie warunków lokalowych szkoły na Kowalowcu. Wyraziło przekonanie, że należy jak najszybciej przystąpić do budowy nowej szkoły. Zobowiązało władze wojewódzkie do złożenia wyczerpujących wyjaśnień i propozycji rozwiązania palącego problemu w terminie do 24 kwietnia 1956 roku. Zmuszone takim obrotem sprawy, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi przygotowało projekt budowy nowej szkoły na Kowalowcu, a następnie wyznaczyło teren pod budowę.

Delegacja rodziców jeszcze wielokrotnie odwiedzała władze szkolne, ale jej trud, wysiłek i poświęcenie nie poszedł na marne.

W „**Akcie Otwarcia**” [szkoły] czytamy:

„W wyniku bardzo usilnych i długotrwałych starań, przy bardzo wielkim poparciu Władz Szkolnych i Administracyjnych, w miesiącu sierpniu 1958 roku rozpoczęto kopanie nowych fundamentów, niebawem Kierownik Szkoły Jan Nicpan w asyście Grona Nauczycielskiego i młodzieży szkolnej położył pierwszy kamień pod nowy szkolny gmach. Radość z tego powodu, tak młodzieży szkolnej, Nauczycielstwa i miejscowego społeczeństwa była ogromna.

Odtąd wszystkie dalsze trudności przewyżczone były z otuchą, a umocnieniem w tym była zbliżająca się chwila otwarcia nowej szkoły."

CHRONOLOGIA WYDARZEŃ ZWIĄZANYCH Z BUDOWĄ SZKOŁY NA KOWALOWCU

CZAS	WYDARZENIE
Marzec 1956 r.	Zebranie rodziców. Upoważnienie Komitetu Rodzicielskiego do podjęcia kroków, zmierzających do budowy nowej szkoły. Powstanie Komitetu Budowy Szkoły. Wyłonienie delegacji Komitetu Rodzicielskiego, która udała się z umotywowaną prośbą do Ministerstwa Oświaty w Warszawie.
28 marca 1956 r.	Odpowiedź na prośbę Komitetu Rodzicielskiego przysłane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Łodzi. Poinformowanie o natychmiastowym zajęciu się, zgłoszonym w Ministerstwie Oświaty, problemem.
Kwiecień 1956 r.	Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w

	Łodzi złożyło projekt budowy szkoły podstawowej na Kowalowcu i wyznaczyło teren pod budowę (2 h ziemi po drugiej stronie drogi, na przeciwko starej szkoły).
3 luty 1958 r.	Uroczysty apel z okazji zwiezenia materiałów budowlanych na budowę szkoły.
Sierpień 1958 r.	Rozpoczęcie budowy- kopanie fundamentów.
Jesień 1958 r.	Położenie kamienia węgielnego pod nową szkołę przez kierownika Jana Nicpana w asyście nauczycieli i uczniów.
15 czerwca 1959 r.	Ukończenie pierwszej kondygnacji. Zaprzestanie budowy pod koniec czerwca. Wywożenie materiałów budowlanych z placu.
Listopad 1959 r.	List mieszkańców Kowalowca do Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa w Warszawie.
Luty 1960 r.	Odpowiedź na pismo mieszkańców Kowalowca przysłane przez Kuratorium w Łodzi.
8 września 1961r.	Uroczyste oddanie do użytku budynku nowej szkoły.

Łódź, 18 lutego 1960r.

Nr. KOŚŁ.I-10/202/59.

Komitet Rodzicielski
szkoły podstawowej Nr.7
Radomsko-Kowalowiec.

W związku z pismem mieszkańców tamtejszej dzielnicy przesłanym w listopadzie 1959r. do Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa w Warszawie-Kuratorium wyjaśnia, że budowa nowej szkoły dla Waszego osiedla rozpoczęta w 1959r. jest zaplanowana do przekazania w użytkowanie w IV kwartale 1960 roku.

Według danych z dn. 4 bm. uzyskanych z Inspektoratu Oświaty w Radomsku-przewidziany limit na rok bieżący w kwocie 1.860.000 zł. jest wystarczający na pełne wykończenie budynku, którego kosztorys wynosi 3.000.000 zł. a w roku 1959 przerobiono 1.185.000 zł.

Odnosnie sprawy wywożenia przez wykonawcę materiałów budowlanych z terenu budowy, to należy wyjaśnić, że materiał budowlany składowany na placu budowy jest własnością wykonawcy, a inwestor uiszcza należność tylko za wmontowane materiały w budowę.

Kuratorium rozumie Waszą troskę i zdaje sobie sprawę z trudności lokalowych Waszego terenu, lecz niestety musicie zrozumieć, że nie tylko Wy jedni posiadacie takie złe warunki, a wszystkich potrzebnie da się absolutnie zaspokoić w jednym czasie.

Szkoła Wasza jest w budowie i będzie wykończona.

Do wiadomości:

- 1/ Biuro Listów i Zażaleń
przy Radzie Państwa
Warszawa 1, Wiejska 6.

Kurator
Plan
Maj L. Szw.

Nr. sprawy 31547/59.

Pismo z odpowiedzią na zażalenie

Nową szkołę oddano do użytku 9 września 1961 roku.

- 2/ Inspektorat Oświaty
w Radomsku,
- 3/ aa ZIS.

W. 20/II 1960 r.

Zaproszeni goście. Przemawia kierownik szkoły Jan Nicpan.



Nauczyciele i uczniowie





Mieszkańcy Kowalowca



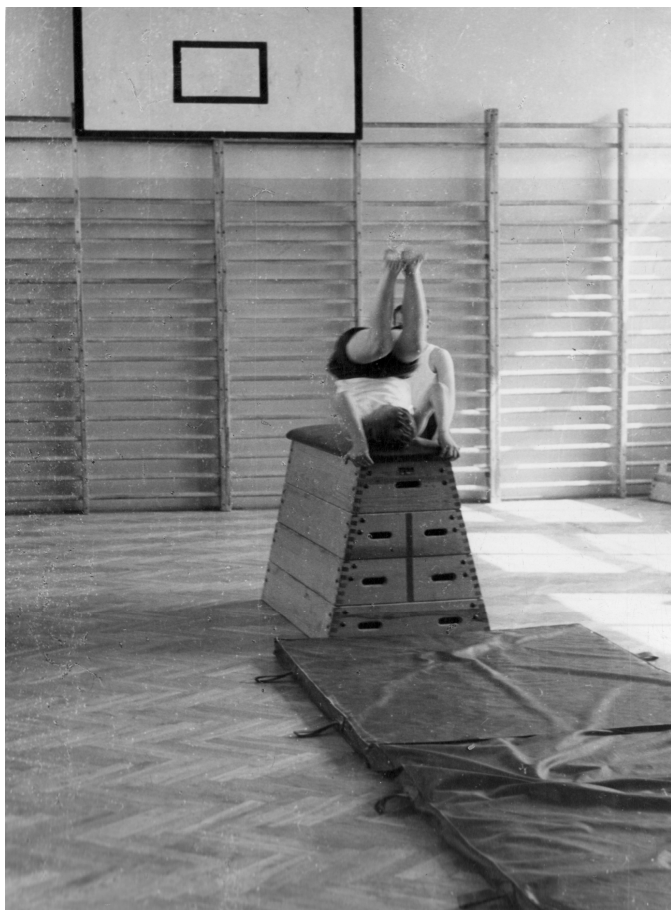
**W środku kierownik szkoły Jan Nicpan
w otoczeniu zaproszonych gości
i przejętych, ale niezmiernie
zadowolonych uczniów.**



W nowej szkole młodzież korzysta ze smacznych obiadów w stołówce.



Dzieci uczą się w przestronnych i widnych klasach (rok szkolny 1962/1963)



„Ćwiczenia cielesne” na lekcjach wychowania fizycznego w dużej, jak na owe czasy, i pięknej sali gimnastycznej. Były to, i chyba są nadal, ulubione zajęcia uczniów.

Zapis z roku szkolnego 1961/1962

„Szkoła Podstawowa Nr 7 w Radomsku znajduje się przy ulicy 15 Grudnia Nr 12 w dzielnicy Kowalowiec, jest szkołą pełną nie zbiorczą o 13 nauczycielach, posiada 7 klas, od I do VI podwójne oddziały, tylko klasa VII liczyła jeden oddział o 39 uczniach. Ogółem liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1961/1962 wynosiła 511 uczniów.”

Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły była uroczystość nadania szkole imienia i wręczenia sztandaru.

Zapis z roku szkolnego 1968/1969

„W dniu 7 czerwca 1969 r. dla uczczenia XXV lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Komitet Opiekuńczy i Rodzicielski Szkoły, doceniając duży wkład pracy nad wychowaniem młodego pokolenia ufundował tablicę pamiątkową i sztandar.

Niech to będzie symbolem wiążącym nasze dzieci do jeszcze większego wysiłku nad uzyskaniem lepszych wyników w nauce, a hasło i imię bojownika niech będzie drogowskazem jak należy kochać i pracować dla Ojczyzny."

Nikogo, kto zna historię dzielnicy Kowalowiec, nie dziwi fakt, że nasza szkoła otrzymała imię wielkiego Polaka, ostatniego dyktatora Powstania Styczniowego – Romualda Traugutta.



Romuald Traugutt

General, dyktator Powstania Styczniowego.

Urodził się 16 stycznia 1826 r. w Szostakowie koło Brześcia.

W 1845 r. wstąpił do armii rosyjskiej.

Brał udział m.in. w wojnie krymskiej. Zdymisjonowany

w 1862 r. na własną prośbę. W 1863 r. przyłączył się

do Powstania Styczniowego. Dowodził oddziałem na Polesiu.

W lipcu 1863 r. przyjechał do Warszawy i nawiązał kontakt z Rządem Narodowym.

14 sierpnia 1863 r. mianowany generałem i wysłany do Paryża w celu uzyskania ewentualnej pomocy dla powstania.

17 października, po upadku rządu "czerwonych" został dyktatorem powstania.

Zwolennik bezkompromisowej walki z zaborcą. W poglądach zbliżony był do "białych", a faktycznie realizował program "czerwonych".

Aresztowany w nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 r.

Stracony przez powieszenie 5 sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Przed II wojną światową rozpoczęto przygotowania do jego procesu beatyfikacyjnego. Przerwał je wybuch wojny.

Fundatorem sztandaru był Komitet Rodzicielski, na którego czele stali:

Józef Kuliś – przewodniczący

Krystyna Musiałowska – skarbnik

Alina Dynus – sekretarz

Pieniądze pochodziły z zysków ze specjalnie organizowanych na ten cel balów sylwestrowych i zabaw karnawałowych. Gablotę na sztandar, a także elementy dekoracji na uroczystość, wykonał nasz zakład opiekuńczy.

Sztandar wyhaftowały siostry zakonne z klasztoru w Św. Annie. Polski orzeł, widniejący na awersie, nie ma korony (bo wtedy tak wyglądało godło Polski), ale jak dobrze się przyjrzeć, na materiale można zobaczyć lilie Maryjne - elementy wiary.





Peleryna Traugutta
pożyczona od ks. Kościówa

6. LATA SIEDEMDZIESIĄTE I OSIEMDZIESIĄTE

W latach siedemdziesiątych w Szkole Podstawowej nr 7 im. Romualda Traugutta wiele się działo. Szkoła tętniła życiem. Uczniowie, dzięki wielkiemu zaangażowaniu i poświęceniu nauczycieli, mieli możliwość rozwijania swoich uzdolnień i pasji w kołach zainteresowań, organizacjach młodzieżowych, zespołach artystycznych. Ożywił się sport i turystyka.

Organizowano wiele imprez szkolnych, które były kontynuacją tradycji wypracowanych wcześniej, a także tych, które wkrótce stały się chlubnym zwyczajem.

Wzorowo układała się współpraca szkoły z zakładem opiekuńczym - **Zakładami Przemysłu Meblarskiego im. Gwardii Ludowej w Radomsku.**

Uczniowie odnosili sukcesy w konkursach wiedzy i artystycznych na szczeblu miejskim i wojewódzkim.

Nauczyciele otrzymywali wysokie odznaczenia państwowe.

**„ŚWIĘTO SZKOŁY”
POŁĄCZONE ZE ŚLUBOWANIEM KLAS PIERWSZYCH**

Co roku uroczyste witano uczniów, którzy po raz pierwszy przekraczali progi szkoły.

Kronika szkolna 1974/1975



Kronika szkolna 1974/1975



„Ślubuję na Sztandar Szkolny być dobrym Polakiem”
Ślubowanie klas pierwszych
15 września 1975 r.

Kronika szkolna 1978/1979



Ślubowanie klas pierwszych 4 września 1978 r.





Ślubowanie uczniów klas pierwszych w latach siedemdziesiątych było jednym z najważniejszych uroczystości w szkole. Nazywano je wówczas „Świętem Szkoły”.

Z tej okazji szkołę odwiedzali ważni goście, organizowano wystawy prac uczniów, harcerze uroczystie rozpoczynali kolejny rok działalności, następowała inauguracja sportu szkolnego.

Kronika szkolna 1978/1979



Zwiedzanie wystawy prac uczniów



Zaproszeni goście wpisują życzenia do kroniki szkoły.

HARCERSTWO

Najprężniej działającą organizacją w szkole w latach siedemdziesiątych było HARCERSTWO.

Pierwsze wzmianki o działalności ZHP w naszej placówce pochodzą z zapisu w kronice z roku 1950/51. Opiekunem organizacji, która liczyła wówczas 95 członków, był Henryk Szmidt.

Nieco więcej informacji na temat harcerstwa znajduje się w **zapisie z roku szkolnego 1964/65.**

„Drużynę harcerską prowadziła ob. Knop Krystyna w liczbie 25 harcerzy. Ze względu na długotrwałą chorobę opiekunki, plany i zamierzenia wychowawcze realizowane były przez drużynowe. Drużyny pracowały samodzielnie. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Stępniewska Mirosława, Musiałowska Barbara, Kawalec Krystyna, Olejnik Jadwiga. Drużyna jest przeszkolona i umundurowana. 4 osoby są zastępowe. Z funduszków jakie drużyna posiadała 50 zł. przeznaczono na Sztandar Komendy Hufca. Drużyna zuchów liczyła 30 członków, opiekunką była Dryja Barbara. Wszystkie zuchy mają chusty i brały udział w „Zuchowym Maju”. Zadania zaplanowanych sprawności zostały wykonane.”

Z biegiem lat harcerstwo obejmowało coraz większą liczbę dzieci i młodzieży. Wreszcie, w 1973 r., powstał **3 Szczep Drużyn Harcerskich i Zuchowych.**

Doniosłym wydarzeniem w pracy szkolnego szczepu było nadanie imienia „**Szarych Szeregów**”. Uroczystość odbyła się w dniu **20 stycznia 1973 r.**, dla uczczenia 28 rocznicy wyzwolenia Ziemi Łódzkiej.

Instruktorami ZHP byli w tym czasie:

Barbara Bodanka	szczepowa
Barbara Chutkiewicz	zastępca szczepowej
Elżbieta Wilk	drużynowa harcerska
Elżbieta Psota	drużynowa harcerska
Bożena Musiał	drużynowa harcerska
Jerzy Biniek	drużynowy harcerski
Antoni Stępowski	drużynowy harcerski
Bożena Nowak	drużynowa zuchowa
Bożena Barańska	drużynowa zuchowa
Kamila Rorat	drużynowa zuchowa

Od tego momentu bardzo uroczyście obchodzono każdą rocznicę nadania imienia. Organizowano wieczornice, widowiska, uroczyste apele połączone z przyrzeczeniami harcerskimi.

Z archiwum
3 Szczepu Drużyn Harcerskich im. Szarych Szeregów
przy Szkole Podstawowej nr 7 im. Romualda Traugutta
w Radomsku.





Harcerze z „Siódemki” byli wśród najlepszych, i nie tylko w mieście. Wielkim uznaniem cieszyły się harcerskie zespoły wokalne, prowadzone przez panią **Elżbietę Psotę** – „Słoneczni”, „Jonatanki”. Zajmowali czołowe miejsca we wszystkich konkursach i przeglądach, na których się pojawiali. Opiekunka zespołu była wielokrotnie odznaczana i nagradzana.



„W radomszczańskim przeglądzie [wojewódzki przegląd harcerskich zespołów artystycznych, który odbył się w Radomsku] wzięło udział kilkuset [350] zuchów i harcerzy z 11 hufców naszego województwa. Mimo bardzo silnej konkurencji bezkonkurencyjni okazali się harcerze z naszego hufca. W grupie śpiewających szóstek, tak jak w grupie harcerzy młodszych, zwyciężyli harcerze ze szkoły nr 7 w Radomsku, w pierwszym przypadku „Słoneczni”, a w drugim zaś „Jonatanki”. Gratulujemy.”

Gazeta Radomszczańska 19 -25 czerwca 1974 r.

Zwłaszcza „Słoneczni” cieszyli się wielką popularnością, budzili zachwyt i podziw – także u konkurencji. Przez długie lata byli wizytówką szkoły. Sławili jej dobre imię, kreowali wizerunek i budowali prestiż.



Dniem szczególnie wyjątkowym, mającym kluczowe znaczenie dla szkolnego szczerpu i jednocześnie całej szkoły był 12 czerwca 1979 roku.

„Szpalery odświętnie ubranych harcerzy witały wszystkich przybywających do „Famegu” [...] na uroczystość wręczenia sztandaru dla

3 Szczepu Drużyn im. Szarych Szeregów ufundowanego przez Zakłady Przemysłu Meblarskiego im. Gwardii Ludowej w Radomsku."

Głos Famegu 1 -15 lipca 1979 r.

Na uroczystości, ówczesna dyrektorka szkoły, pani Bożena Kudlik, wygłosiła referat na temat historii naszej placówki. Przypomniała w nim między innymi, że szkoła z Kowalowca, jako jedna z nielicznych w Polsce, nie przerwała nauczania podczas okupacji hitlerowskiej.

„Wielkie tradycje i zasługi szkoły w przeszłości zobowiązują do starań obecnych uczniów i wychowawców. O tym, że zarówno wychowawcy jak i uczniowie spełniają pokładane w nich oczekiwania świadczyły głosy przedstawicieli władz terenowych i wyróżnienia przyznane szkole.”

Głos Famegu 1 -15 lipca 1979 r.

W czasie uroczystości sztandar szkoły odznaczony został odznaką „Za zasługi dla województwa piotrkowskiego”, natomiast nauczyciele: z- ca dyr. i opiekunka „Słonecznych” Elżbieta Psota – „Krzyżem za zasługi dla ZHP”, druhna Kamila Rorat – Odznaczeniem im. J. Krasickiego.





Radomszczańskie władze oświatowe nagrodziły dyplomami uznania:

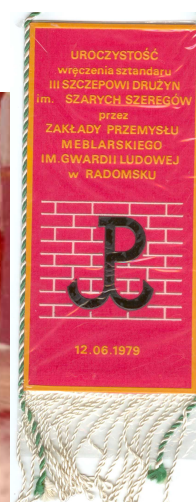
- Szkołę- za wybitne osiągnięcia
- Zakład opiekuńczy „Fameg” - za wzorową opiekę nad powierzoną sobie placówką.

Zasłużony członek zespołu „Słoneczni” **Tomasz Mazur** otrzymał od Naczelnika Miasta upominek i podziękowania za wrażenia, których dostarczał przez kilka lat swoim śpiewaniem radomszczańskiej publiczności.

Momentem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie sztandaru dla 3 Szczepu Drużyn im. Szarych Szeregów ufundowanego przez Zakłady Przemysłu Meblarskiego im. Gwardii Ludowej w Radomsku.

Wzorowy zakład opiekuńczy „Fameg” ufundował również 4 książeczki mieszkaniowe z wkładem 10 000 zł. i wręczył je dzieciom z naszej szkoły.

Można powiedzieć, że owego pamiętnego dnia, ugruntowała się znacząca pozycja Szkoły Podstawowej nr 7 w mieście.



Bardzo uroczystie obchodzono w szkole **XI rocznicę założenia Szczepu im. Szarych Szeregów**. Z tej okazji, dnia **16 stycznia 1984 r.**, odbyła się uroczysta zbiórka. Byli na niej obecni:

dh hm PL Ryszard Szwed – członek Chorągwi Piotrkowskiej

dh Teresa Cybulska – komendantka Hufca
dh Zdzisław Gebauer

oraz władze oświatowe, przedstawiciel zakładu opiekuńczego, dyrekcja szkoły i nauczyciele.

Podczas uroczystości, harcerze z X drużyny RDH im. Aleksandra Kamińskiego – **dh Doroty Radziejewskiej** (obecnie pani Idzikowskiej), złożyli przyrzeczenie harcerskie. Część artystyczną przygotowała drużyna zuchowa **dh Z. Noremborg**, gawędę wygłosił **dh Ryszard Szwed**.



dh Janina Cieciora odczytała rozkaz.



Harcerze złożyli przyrzeczenie na sztandar szczepu.



Zuchy



Harcerze dziękowali dh Ryszardowi Szewowski.

W roku 1986, harcerze i zuchy znowu uroczystie obchodzili rocznicę powstania szczepu. A była to wyjątkowa sytuacja, ponieważ dzięki powiększeniu się szkoły o nowe skrzydło, znalazło się miejsce na nową, przestronną harcówkę.

Na imprezę przybył sam Prezydent Miasta.



Prezydent Miasta wręczał legitymacje harcerskie.



Otwarcie nowej harcówki.

Harcerze potrafili się świetnie bawić, a okazje były różne...



SOJUSZNICY SZKOŁY. WSPÓŁPRACA Z ZAKŁADAMI PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO W RADOMSKU

Współpraca szkoły z zakładem opiekuńczym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przybierała różne formy i przyniosła „Siódemce” wiele korzyści.

Jak już wspomniałam wcześniej, była to wzorowa i niezwykle owocna współpraca, którą cenili sobie także mieszkańcy Kowalowca i władze miasta.

„Od wielu lat współpraca między szkołą a zakładem układa się bardzo dobrze i pod tym względem Fameg na pewno może być wzorem dla innych przedsiębiorstw.” [wypowiedź dyr. szkoły Marii Nowickiej]

Głos Famegu

Radomszczańskie ZPM i jego pracownicy odegrali kluczową rolę w rozbudowie szkoły. Dzięki ich ogromnej pomocy finansowej mogło powstać nowe skrzydło przy ulicy Okrzei (obecna ks. Kościowa), a potem duża sala gimnastyczna.

Pomoc finansowa nie była jedyną formą współpracy. Uczniowie naszej szkoły często odwiedzali zakład patronacki, wykonywali na jego rzecz prace użyteczne. Kwitły kontakty towarzyskie. Władze ZPM zapraszane były przez dyrekcję, nauczycieli i uczniów przy okazji różnych uroczystości.



Uczniowie zwiedzają zakład opiekuńczy - jesień 1974.
Niezapomniane wrażenia.



Zakład opiekuńczy był głównym fundatorem wycieczki szlakiem historyczno - przyrodniczym na trasie Ojców - Pieskowa Skała - Kraków - Wadowice - Wieliczka - Oświęcim. . Wycieczka odbyła się w dniach 24 - 25 maja 1984 r. i pojechali na nią uczniowie wzorowi oraz ci, którzy przepracowali społecznie wiele godzin na rzecz rozbudowy szkoły.



W nagrodę – bezpłatna wycieczka,
ufundowana przez ZPM i Komitet Rodzicielski.
24 - 25 maja 1984 r.

Ostatnią umowę patronacką podpisali przedstawiciele dyrekcji ZPM i szkoły w dniu 10 listopada 1983 r. Umowa obejmowała zakres i formy opieki zakładu pracy nad szkołą i usługi szkoły na rzecz zakładu pracy. Zawarta została na lata 1983 - 1988. Pod umową podpisy złożyli przedstawiciele:

- ZPM: **dyr. Stanisław Toczyński, Zbigniew Półrola;**
 - Szkoły: **dyr. Maria Nowicka, Marek Nowerski, Anna Marciniak.**
- Obecni byli również przedstawiciele:
- Komitetu Rodzicielskiego: **Stanisław Marszałek, Ambroży Bareła, Eugeniusz Hofman;**
 - Samorządu Uczniowskiego.

Koniec lat osiemdziesiątych XX w. był dla Polski okresem kryzysu gospodarczego i społeczno - politycznego, który dotknął również Zakłady Przemysłu Meblarskiego w Radomsku. Kierownictwo zakładu drastycznie ograniczyło wydatki, produkcja uległa załamaniu, Rzeczą oczywistą stało się ograniczenie pomocy finansowej podopiecznej szkole, a potem całkowite odstępnie od niej.

Niemniej jeszcze raz **gorąco dziękujemy naszemu największemu sojusznikowi- Kierownictwu i pracownikom Zakładów Przemysłu Meblarskiego w Radomsku**, którzy przez wiele lat aktywnie przyczyniali się do rozwoju szkoły na Kowalowcu.

Nie zapomnimy o Waszych dobrych sercach.

W PIERWSZOMAJOWYCH POCHODACH.

Wspominając te odległe czasy, nie możemy zapominać wszakże o udziale naszych uczniów i nauczycieli w pochodach i akademiach pierwszomajowych. W szkolnych kronikach zachowało się wiele zdjęć z tych, bardzo ważnych wtedy, uroczystości.

Kronika szkolna 1973/1974



Kronika szkolna 1978/1979



Uczniowie i nauczyciele w pochodzie pierwszomajowym.

Zapis z roku szkolnego 1977/1978

„ W pierwszomajowym pochodzie szły następujące kolumny dzieci i młodzieży naszej szkoły:

Poczet Sztandarowy

Grupa Proporcowa

Zuchy

Harcerski zespół wokalny „Słoneczni”

Harcerze

Uczniowie z Samorządu Szkolnego

Sportowcy.”

Występ uczniów naszej szkoły w czasie miejskiej akademii z okazji 1 Maja wywołał ogromne wrażenie na redaktorze lokalnej gazety. Uroczystość zorganizował radomszczański Dom Kultury dnia 30 kwietnia 1976.

„Kiedy po przemówieniu okolicznościowym weszli na scenę członkowie dziecięcego zespołu harcerskiego ze szkoły podstawowej Nr 7 nie zdawaliśmy jeszcze sobie sprawy z tego jakie wrażenie po sobie pozostawią.

Byli autentycznie roześmiani, pełni radości życia i tacy właśnie nam się podobali.

Bez skrupowania i zbytniej tremy prezentowali nam wiersze i piosenki, z których bił wspólny, młodzieżowy zapał i zaufanie do świata.”

W pochodzie pierwszomajowym



„Słoneczni”



Harcerze

7. ROZBUDOWA SZKOŁY

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, gdy liczba uczniów stale wzrastała i osiągnęła liczbę bliską siedemset, pojawił się problem ciasnoty. Dyrekcja zmuszona była wprowadzić naukę na trzy zmiany. Zajęcia rozpoczynały się o godzinie 7.15, a kończyły w późnych godzinach wieczornych. Rozbudowa placówki stała się więc konieczna. Z tego względu, dyrektor szkoły, pani Maria Nowicka, w pierwszym roku pracy w naszej szkole, wyszła z inicjatywą budowy nowego skrzydła.

Dnia **31 stycznia 1984 r.** odbyło się organizacyjne posiedzenie **Spółecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły**. Pani Nowicka omówiła aktualną bazę lokalową szkoły, która niezgodna była nawet z warunkami BHP, przedstawiła plan rozbudowy placówki i harmonogram prac budowlanych, opracowany i zatwierdzony przez Wojewódzką Komisję Planowania w Piotrkowie Tryb. Projekt przewidywał dwuletni cykl rozbudowy.

Na posiedzeniu wybrano **Zarząd Spółecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły**.

W skład jego weszli:

Przewodniczący:

Jan Sukiennik

Wiceprzewodniczący:

Marian Żurawski

Zbigniew Półrola

Stanisław Marszałek

Członkowie:

Jan Półrola

Kajetan Szydziak

Dyrektor Maria Nowicka

Elżbieta Psota

Ambroży Bareła

Ryszard Młynek



Budowa nowego segmentu, znajdującego się przy obecnej ul. Ks. Kościowa, rozpoczęła się w kwietniu 1984 r. Ponad rok później, **2 września 1985 r.**, uczniowie wprowadzili się do nowego obiektu szkolnego.

„Takie tempo prac nie byłoby możliwe, gdyby nie wielkie zaangażowanie sporej gromady ludzi - taka jest opinia dyrektora szkoły p. mgr Marii Nowickiej. Kierownikiem robót budowlanych był p. Marian Żurawski- mówi pani dyrektor. O tym, ile wysiłku włożył w budowę szkoły najlepiej świadczy fakt, że po jej zakończeniu znalazł się w szpitalu. Mamy mu naprawdę wiele do zawdzięczenia.”

Głos Famegu

W nowym skrzydle znajdowało się 11 sal lekcyjnych, szatnie, zaplecze gospodarcze, pracownia zajęć praktyczno – technicznych.

Wybudowano go systemem gospodarczym przez ekipy miejscowych rzemieślników, a wiele niefachowych prac wykonali rodzice i ich dzieci, a także pracownicy ZPM.

Najpoważniejszym wsparciem rozbudowy szkoły była

„pomoc finansowa ZPM, który np. pomógł przy wielu zakupach. transporcie materiałów, a także zrezygnował - dzięki inicjatywie załogi - z pobierania opłat za dostarczanie ciepła do szkoły z zakładowej kotłowni.”

Tygodnik Piotrkowski 18 maja 1988

Dotacje z Kuratorium Oświaty i Wychowania UW oraz z nadwyżki budżetowej UM w Radomsku umożliwiły zakończenie budowy i wyposażenie sal lekcyjnych.

Znaczną pomoc przy rozbudowie szkoły wnieśli **rodzice**.
Pan **Czesław Piechowicz** przepracował przy budowie 16 dniówek.
Zawsze chętny do pomocy był:

Jan Półrola, Zbigniew Knap, Mieczysław Dąbrowski.

Inni przedsiębiorcy wspierali także finansowo:

Zbigniew Półrola, Jan Dziegieć, Ambroży Bareła, Waldemar Kędra, Eugeniusz Hofman,

Rodzice dobrowolnie opodatkowali się na ten cel kwotą 12 000 zł.

Pan **Marian Żurawski**, „Człowiek – skarb”, jak mówiła o nim dyrektorka szkoły, był autentyczną siłą napędową inwestycji.

I tak oto, dzięki społecznemu wsparciu, zwykłej ludzkiej bezinteresowności, możliwe było pokonanie wielu barier i wybudowanie nowego skrzydła w krótkim okresie czasu.



Nowy segment szkolny od strony boiska.



Prace porządkowe.



Lekcje w nowej klasie.

8. BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ

Po oddaniu do użytku nowego skrzydła, pani dyrektor Maria Nowicka oraz Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły nie byli w pełni usatysfakcjonowani wykonaniem bardzo ambitnego przedsięwzięcia, bo przecież:

„...apetyt rośnie w miarę jedzenia... Ponieważ zaoszczędzono skromne środki finansowe i część materiałów budowlanych, Komitet Budowy postanowił kontynuować swoją pożyteczną działalność i nadzorować tym razem budowę nowej sali gimnastycznej. Dotychczasowa bowiem nie spełniała wymogów technicznych i zdrowotnych. Skromne jej wymiary (16x180 m) uniemożliwiały wykonywanie bardziej skomplikowanych ćwiczeń, nie wspominając o niektórych grach zespołowych...”

Tygodnik Piotrkowski 18 maja 1988



„Słoneczni” wręczają kwiaty
najbardziej zasłużonym w budowie sali

Budowę sali gimnastycznej o wymiarach 42x24 m rozpoczęto w 1987 r.

Do 1988 r. zamknięto stan surowy.

Środki na ten etap budowy pochodziły z dotacji zakładu opiekuńczego - ZPM w Radomsku i dobrowolnych składek rodziców.

Szybkie ukończenie budowy uniemożliwiły zaistniałe w Polsce przemiany społeczno - gospodarcze. Część robót wykonano w latach 1990 - 1991. Dzięki życzliwej postawie władz miasta, Kuratorium Oświaty w Piotrkowie Tryb. oraz rodziców, roboty wykończeniowe wznowiono 15 lipca 1993 roku.

Dnia 1 września 1994 r. oddano do użytku największą salę gimnastyczną w mieście. Symboliczny klucz do niej wręczył pani dyrektor Ewie Śpiechowicz przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Krzysztof Boruta, a proboszcz ks. Stanisław Matysiak dokonał poświęcenia.

Na uroczystym otwarciu uczniowie zaprezentowali część artystyczną. Występowali „Słoneczni” pod kierunkiem pani Elżbiety Ślęzakiewicz i grupa sportowa przygotowana przez panią Elżbietę Kozłowską.



Od tego czasu uczniowie „Siódemki” mogli ćwiczyć w nowoczesnej sali gimnastycznej, i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że sala stała na miejscu, gdzie do tej pory znajdowało się boisko szkolne.

Jeszcze przed rozpoczęciem budowy, dyrekcja szkoły poczyniła kroki, by pozyskać 0,5 - hektarową działkę od sąsiadujących zakładów przemysłu dziewiarskiego. W roku 1985 Urząd Miejski podjął decyzję o przyznaniu szkole tej działki i urządzeniu na niej boiska szkolnego. Niestety, szkoła nie posiadała wówczas środków finansowych na zagospodarowanie działki. Odłożono je na później. Po pewnym czasie okazało się, że działka należy do poprzedniego właściciela, a dyrekcja szkoły dowiedziała się o tym fakcie z prasy, gdy zakłady dziewiarskie ogłosiły na nią przetarg.

Dzisiaj działka należy do szkoły, ale ...jak jest, każdy widzi.

Wielkim wyzwaniem dla dyrektorów, którzy objęli schedę po poprzednikach, będzie budowa boiska szkolnego z prawdziwego zdarzenia.

Życzymy im, by to ambitne przedsięwzięcie doszło do skutku, by dzieci i młodzież z Kowalowca miała szansę brać udział w organizowanych na nim zajęciach.

Wspominając lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku, nie można zapomnieć o udziale trzyosobowej drużyny z naszej szkoły w bardzo popularnym wtedy **ogólnopolskim teleturnieju „Szóstka na szóstkę”**.

Nagranie programu odbyło się 20 marca 1997 r. w Ośrodku Telewizji Polskiej we Wrocławiu. Nasi uczniowie spisali się doskonale. Niestety, podobnie odpowiadali wszyscy uczestnicy i dlatego finalistów wylosował komputer. Nie mieliśmy szczęścia i nie znaleźliśmy się w finale, a szkoda bo były duże szanse na wygraną.

Uczestnicy konkursu pod opieką pani dyrektor Ewy Śpiechowicz zwiedzili przy okazji Wrocław i Panoramę Racławicką.

9. PRÓBA LIKWIDACJI „SIÓDEMKI”

Rok szkolny 1998/1999 rozpoczął się wizją likwidacji szkoły podstawowej na Kowalowcu. Lokalne władze dążyły do reorganizacji radomszczańskiej sieci szkół. Zaproponowały utworzenie na terenie miasta trzech gimnazjów. Jedno z nich miało mieć swoją siedzibę w budynku „Siódemki”.

Odpowiedzialni za funkcjonowanie miejskiej oświaty (Wiceprezydent i Naczelnik Wydziału Oświaty) zorganizowali spotkanie informacyjne z rodzicami uczniów, dyrekcją i gronem pedagogicznym. Przedstawili na nim plany związane z dalszym istnieniem placówki. Od następnego roku szkolnego dzieci z klas I – IV miały uczęszczać do PSP nr 8 i PSP nr 10. Miasto miało zorganizować transport dla uczniów.

Tak sformułowana polityka oświatowa nie spodobała się uczestnikom spotkania jak silny był opór lokalnej społeczności, samorządowcy przekonali się w kolejnych miesiącach. Do obrony szkoły ruszyli rodzice, a nawet dziadkowie uczniów. Zawiązano Komitet Obrony Szkoły, w skład którego weszli: panie **Barbara Bereska, Sękowska**, panowie **Paweł Olczyk, Tadeusz Dąbrowski**.

Wśród wielu argumentów podawanych przez obrońców placówki było przywiązanie społeczności lokalnej do faktu istnienia szkoły na Kowalowcu od ponad sześćdziesięciu lat. Szkoła była miejscem nauki kolejnych pokoleń oraz ośrodkiem życia lokalnej społeczności. Wspominano wiele ciekawych uroczystości, wspólnych przedsięwzięć, dobrych i trudnych chwil tu przeżytych.

Rodzice podkreślali fachowość kadry pedagogicznej pracującej w „Siódemce”. Nie widzieli możliwości wygaszenia szkoły przede wszystkim ze względu na ogromny wysiłek i poświęcenie kilku pokoleń grona nauczycielskiego, tworzącego historię i renomę placówki w mieście.

Ostatecznie Zarząd Miasta Radomska zdecydował, że od 1 września 1999 r. w budynkach przy ulicy 11 Listopada będą funkcjonowały dwie szkoły: PSP nr 7 i PG nr 3.

Propozycja reformy stała się powodem wielu nieporozumień i bałaganu w którym ucierpieli mieszkańcy Kowalowca – ludzie tworzący przez lata historię „Siódemki”. Równocześnie cała sytuacja jeszcze raz podkreśliła siłę charakteru potomków kowali, którzy przed laty osiedlili się w dzielnicy Kowalowiec.

Od roku 2002 szkoła podstawowa i gimnazjum tworzą **Zespół Szkolno – Gimnazjalny nr 7**.

Rozdział II

Dyrektorzy i lata pracy

1. Jan Nicpan	1939 – 1965
2. Mirosława Woskowska	1965 - 1973
3. Zbigniew Kurzelewski	1973 - 1975
4. Stanisław Borowiecki	1975 - 1978
5. Bożena Kudlik	1978 - 1983
6. Maria Nowicka	1983 - 1991
7. Ewa Śpiechowicz	1991 - 2001
8. Sabina Szyller	2001 – 2007
9. Bogdan Węgrzyński	2007

Rozdział III

Dzień dzisiejszy „SIÓDEMKA” w XXI wieku w fotografii

W XXI w. nasza szkoła wkroczyła z dobrym imieniem, na które pracowali zmieniający się dyrektorzy, nauczyciele i całe roczniki uczniów, z wypracowanymi i kultywowanymi tradycjami i zwyczajami.

Wszyscy my, współcześnie związani ze szkołą, staramy się być godnymi następcami poprzedników i stać na straży ich dokonań.

Podobnie jak i oni, wychodzimy z ciekawymi inicjatywami, które zauważane są nie tylko przez mieszkańców osiedla Kowalowiec.

Tworzymy nowe zwyczaje, podejmujemy nowatorskie działania, przedsięwzięcia na miarę XXI wieku.

Choinki szkolne – parady karnawałowe.



2005 r.



2006 r



2007 r.

Dni otwarte



2005/2006

Święto patrona i medale dla prymusów



2005/2006 r.

Festyny Rodzinne



2007/2008

Ślubowanie pierwszoklasistów



Inicjatywy Samorządu Uczniowskiego (turnieje samorządowe, Miesiąc Dobrych Manier, Dyskoteki, gazetki szkolne, Dzień Nauczyciela, Dzień Samorządności)



II Turniej Samorządowy 2004/2005.

Trwał cały rok szkolny, obejmował wiele imprez towarzyszących
przy ścisłym współudziale władz lokalnych.



**Miejskie obchody Dnia Nauczyciela
w naszej szkole 2007 r.**



**Miesiąc Dobrych Manier –
konkurs podsumowujący rywalizację klas IV- VI**



**Święto Patrona – dyplomy dla
prymusów**



**Wycieczka do stadniny koni Malutkie
Nagroda dla „Klasy w dobrym tonie” i „Klasy w dobrym guście”
(rywalizacja trwała cały rok szkolny).**



**Dzień Samorządności czyli
obchody pierwszego dnia wiosny**



**Spotkanie z absolwentami naszej
szkoły: Konradmirem Adamem
Mazurkiem i jego siostrą,
doktor fizyki Anną Mazurek-
Przybył, nauczycielem akademickim
w Politechnice Częstochowskiej.**

Koncert „Od wiosny do wiosny”.
Zysk ze sprzedaży biletów i wpłat sponsorów
zasiliły jubileuszowe konto.

Z okazji pięknego Jubileuszu przygotowujemy:

- pamiątkowy znaczek,
- kącik patrona,
- publikacje związane z historią szkoły,
- prelekcje historyczne na temat
patrona szkoły,
- wystawy okolicznościowe prezentujące
historię szkoły i osiągnięcia uczniów.



**Na uroczystej Mszy św. w kościele parafialnym p.w. Najświętszego Serca Jezusowego poświęcimy
nasz nowy sztandar.**

Inicjatywy Małego Samorządu
(dyskoteki- Andrzejki, Tłusty Czwartek, uroczyste apele, Bajki na Mikołajki,
Zapusty, powitanie wiosny, wycieczki)



Pierwszy dzień wiosny 2006 r.



2008 r.



Hapenning Jesienny 2005 r.



Bajki na Mikołajki



Święto Niepodległości 2007



Spotkanie w Bibliotece Miejskiej 2007 r.



Miejskie Zapusty 2007 r.
Poczęstunek przygotował radomszczański cukiernik pan Krzysztof Szwedzik –nasz absolwent.



Zapusty 2008 r.



Zabawa choinkowa 2005

Inicjatywy biblioteki (wystawy, uroczyste pasowanie na czytelników, wieczorki poetyckie)



Uroczyste pasowanie na czytelników
biblioteki szkolnej.
Okolicznościowe przedstawienie
szkolnego teatryku
„Za siódmą kurtyną”
2005/2006



Uroczyste pasowanie uczniów klas I na czytelników.
2007/2008.



Teatryk „Za siódmą kurtyną”



Wystawa z okazji Święta Patrona 2005/2006



„Od ziarna do chleba” 2005/2006
wypieki pana K. Szwedzika



63 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego 2007 r.



„O tak, nie cały zginę...”
Wieczorek poetycki poświęcony Czesławowi Miłoszowi
2004/2005 r.

Przedstawienie „Listy”
i wystawa okolicznościowa
2006/2007 r.



Inicjatywy świetlicy szkolnej

(Dzień Chłopaka - wybory Super Mena, Turniej Mikołajkowy, Potyczki Świetlicowe, Turniej Szachowy, teatrzyk kukiełkowy)



Turniej Mikołajkowy 2005/2006



Zaczarowany bajek świat 2007/2008



Super Men 2006



Świetlicowe Potyczki 2005/2006



Świetlicowe potyczki 2006/2007



Jesienne rachunczki 2006/2007



Turniej Szachowy 2007/2008



Spotkanie z wychowankami
Ośrodka Szkolno- Wychowawczego
w Radomsku

Międzyszkolny Konkurs Ekologiczny dla klas I – III



Międzyszkolne Konkursy Ekologiczne dla klas I – III stały się tradycją szkoły. Odbývają się od 2002 r., a od dwóch lat w plenerze.

Nagrody sponsoruje Bank Spółdzielczy w Radomsku.
W organizację włącza się Nadleśnictwo Radomsko.



Radomsko, 2009 r.